

Sygn. akt V ACa 1197/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Alicja Fronczyk

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

SA Joanna Piwowarun - Kołakowska

Protokolant: Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2021r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko H. G. i Skarbowi Państwa - Starości (...) (następcy prawnemu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 maja 2016 r., sygn. akt IV C 1339/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że obniża zasądzone w nim koszty procesu z kwoty 21 617 zł (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset siedemnaście złotych) do kwoty 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych);**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

Joanna Piwowarun – Kołakowska Alicja Fronczyk Ewa Klimowicz - Przygódzka

### **V ACa 1197/17 UZASADNIENIE**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił roszczenie J. K. (1) skierowane przeciwko H. G. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 180 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 I 2008 r. tytułem „wynagrodzenia za zrealizowanie zobowiązań powoda wynikających z umowy z dnia 10 X 2007 r.”. Ponadto obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego H. G. kosztów procesu w wysokości 21 617 zł..

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że w dniu 1 II 2007 r. pomiędzy pozwaną spółką z o.o. (...), która wówczas nosiła nazwę (...) Sp. z o.o. i była kierowana przez prezesa zarządu H. G. , a T. H. została zawarta umowa pośrednictwa sprzedaży nieruchomości położonej w J., stanowiącej własność T. H..

Nieruchomość ta została sprzedana za kwotę 9,5 mln zł i w zamian za to spółka (...) miała otrzymać prowizję w wysokości 600 000 zł. Do zapłaty całej ceny sprzedaży jednak nie doszło. Pomiędzy kupującym M. a sprzedającą powstał bowiem spór co do obecności na nieruchomości banku, w związku z czym nabywca zwlekała z zapłatą kwoty 1 mln, a tym samym T. H. nie zapłaciła na rzecz firmy (...) kwoty 600 000 zł prowizji.

W celu wyegzekwowania powyższej prowizji pozwana spółka reprezentowana przez H. G. zawarła w dniu 10 X 2007 r. z powodem umowę, na mocy której J. K. (1) podjął się usług zmierzających do odzyskania wszelkich wierzytelności przysługujących firmie (...) wobec T. H.. Wierzytelności te miał określić załącznik numer 1 do umowy, który nie został złożony do akt sprawy.

Zgodnie z postanowieniami art. 4 w/w umowy zleceniobiorca miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 30% wierzytelności, której spłaty dłużnik dokona w okresie trwania przedmiotowej umowy lub po jej rozwiązaniu, jeżeli spłata ta byłaby efektem jego działania. Ustalono zatem, że podstawą tego wynagrodzenia procentowego będą wszelkie spłaty wierzytelności, które nastąpią po dniu zawarcia niniejszej umowy dokonane w szczególności w formie: wpłaty należności na konto komornika prowadzącego egzekucję, wpłaty należności bezpośrednio lub pośrednio na rachunek bankowy lub do rąk zleceniodawcy lub zleceniobiorcy, przejęcia przez zleceniobiorcę ruchomości, nieruchomości lub innych aktywów dłużnika, dokonanych potrąceń wzajemnych zobowiązań, kompensaty oraz wszelkich innych czynności skutkujących wygaśnięciem zobowiązania.

W ramach realizacji powyższej umowy powód wystosował do T. H. wezwanie do zapłaty kwoty 900 000 zł, pomimo, że była ona winna pozwanej spółce tylko kwotę 600 000 zł. Następnie zawarł w dniu 21 XII 2007 r. z T. H. umowę, na mocy której zobowiązał się podjąć działania w celu wyegzekwowania na jej rzecz od firmy (...) kwoty 1 mln zł. Zgodnie z tą umową po wykonaniu usługi zleceniodawca miał dokonać podziału wierzytelności odzyskanej od dłużnika M. w następujący sposób: 600 000 zł miała otrzymać spółka (...), a pozostałą kwotę T. H.. Sąd Okręgowy wyraził stanowisko, że takie zachowanie powoda polegające na jednoczesnym zawarciu umowy z wierzycielem i dłużnikiem z punktu widzenia etycznego nie było postępowaniem właściwym.

Następnie w dniu 3 I 2008 r. pomiędzy powodem a T. H. zawarte zostało porozumienie w przedmiocie zakończenia sporu wynikającego z umowy z 1 II 2007 r. zawartej pomiędzy E.-M. a T. H.. T. H. zobowiązała się do zapłaty kwoty 600 000 zł z wierzytelności odzyskanej od spółki (...) w W. na wskazane przez J. K. (1) konto. Powód oświadczył, że z chwilą otrzymania wymienionej kwoty wyczerpują się wszelkie roszczenia stron dotyczące nieruchomości położonej w J..

W wyniku działań J. K. (1) doszło do zawarcia pomiędzy T. H. a firmą (...) ugody na mocy, której T. H. otrzymała 250 000 zł, czyli 1/4 kwoty spornej. Z kwoty tej przekazała 70 000 zł na konto powoda tytułem wynagrodzenia za świadczone usługi, ponieważ przy umowie z T. H. powód również sobie zastrzegł wynagrodzenie w wysokości 30%. E.-M., ani pozwany H. G. nie otrzymali żadnej kwoty.

W dniu 7 III 2008 r. H. G. wypowiedział powodowi pełnomocnictwo, a w dniu 8 III 2008 r. czyli dzień później złożył T. H. oświadczenia woli, iż wszelkie roszczenie wynikające z zawartej umowy zlecenia z dnia 1 II 2007 r. opiewające na kwotę 600 000 zł wygasają z tym dniem, „potwierdzam, iż dokonana wpłata kwoty 70 000 złotych na konto mojego byłego pełnomocnika pana J. K. (1) zostało uznane, jako całkowita i ostateczna zapłata z tytułu wyżej wymienionej umowy zlecenia z 1 II 2007 r. ”.

T. H. oświadczyła z kolei, że działa w dobrej wierze, przyjmuje i akceptuje wiadomości niniejsze, że umowa zlecenie z 1 II 2007 r. zostaje definitywnie rozwiązana; potwierdziła ponadto, że dokonana w dniu 3 III 2008 r. wpłata 70 000 zł na rachunek pełnomocnika E.-M., czyli powoda jest całkowita i ostateczna.

To oświadczenie zostało złożone z tego względu, iż „pan K. wraz z żoną nakłonili panią T. H., żeby ona zawarła umowę z Panem K.” w celu odzyskania 1 mln zł, z którego 400 000 zł miało jej przypaść. W efekcie działań powoda T. H. odzyskała jednak tylko 180 000 zł, a zatem była stratna, w związku z czym strony postanowiły rozwiązać tą sprawę w ten sposób, że małżonkowie G. w imieniu własnym i w imieniu reprezentowanej przez siebie firmy (...) zrezygnowali

z dochodzonej prowizji w wysokości 600 000 zł , a T. H. zrzekła się w związku z tym pretensji o to, że to właśnie oni ją namówili do współpracy z J. K. (1).

W efekcie opisanych zdarzeń firma (...) i jej prezes zarządu H. G. nie odzyskali żadnej kwoty i mimo to zrezygnowali ze swoich roszczeń w stosunku do T. H..

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych sąd I instancji wskazał złożone do akt dokumenty oraz zeznania świadków T. H. i Z. G.. Wyjaśnił jednocześnie, iż oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z taśm nagranych rozmów z T. H., dlatego, że został on zgłoszony dopiero w dniu wyrokowania , a ponadto pełnomocnik powoda nie dysponował tymi taśmami na rozprawie czyli wnosił o przeprowadzenie dowodu, którym nie dysponował. Zgodnie zatem z artykułem 207 § 6 k.p.c. dopuszczenie tego dowodu nie było możliwe, gdyż powodowałoby przewlekłość postępowania.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia sprawy pomiędzy tymi samymi stronami o zapłatę kary umownej wynikającej z umowy z dnia 10 X 2007 r. . Uznał, że rozstrzygnięcie sprawy niniejszej nie zależy od wyniku rozstrzygnięcia sprawy wymienionej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenia jako oczywiście niezasadne.

Po pierwsze z tego względu, iż zgodnie z § 4 ustęp 2 umowy łączącej strony podstawą ustalenia wynagrodzenia procentowego miały być wszelkie spłaty wierzytelności . Wierzytelności jednak przysługujące pozwanym wobec T. H. wygasły, na skutek złożenia przez H. G. oświadczenia , „które nie zostało złożone w związku ze staraniami i pracą pana G.”. Oświadczenia z dnia 8 III 2008 r. zostały złożone wbrew wynikom pracy powoda , która to praca była niestarańska, nieuczciwa i niemoralna, ponieważ powód zawarł dwie umowy z wierzycielem i z dłużnikiem, i w zasadzie nie wykonał zobowiązania.

Po drugie podstawą wynagrodzenia powoda miały być wszelkie spłaty wierzytelności, co oznacza, że firma (...) musiała uzyskać jakiegokolwiek korzyści materialne, czy to w drodze kompensaty czy potrącenia, czy otrzymania jakiegokolwiek środków pieniężnych. Pozwana spółka nie dostała natomiast ani grosza i miałaby jeszcze płacić 180 000 zł wynagrodzenia dla pełnomocnika, który nie tylko, że nic nie uczynił w celu wyegzekwowania wierzytelności , to jeszcze zawarł umowę z dłużnikiem, z której to umowy się nie wywiązał, bo zamiast wyegzekwować kwotę 1 milion zł, wyegzekwował 250 000 zł, z których dodatkowo pobrał 70 000 zł, zamiast przekazać je pozwanej spółce i z tego ewentualnie żądać swojej prowizji. Pozwany w wyniku w/w rozliczeń nie dostali jakiegokolwiek należności.

Powód twierdził ponadto w pozwie, że T. H. jest winna pozwanym nie tylko kwotę 600 000 zł z tytułu prowizji, ale również kwotę 375 000 zł , która nie została przez niego udokumentowana. Do umowy nie został dołączony załącznik. J. K. (1) zwracał się ponadto do T. H. o zapłatę 900 000 zł mimo , że z akt sprawy wynika, że była ona winna ewentualnie 600 000 zł . „W końcu powód nie wyegzekwował ani jednego grosza, a żąda 180 tysięcy złotych od pozwanych.”.

Ponadto za zasadny został przez Sąd Okręgowy uznany podniesiony przez pozwanego H. G. zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia o wynagrodzenie . Zgodnie z art. 751 § 1 k.c. przedawnienie to nastąpiło po upływie 2 lat. Oświadczenie o wygaśnięciu roszczenia o zapłatę kwoty 600 000 zł zostało złożone w dniu 8 III 2008 r. , 2 letni okres przedawnienia minął zatem w dniu 8 III 2010 r.. Co prawda w międzyczasie została wniesiona sprawa o zawezwanie do próby ugodowej , tym niemniej została ona zakończona w dniu 28 VIII 2009 r. , a tym samym przedawnienie nastąpiło 28 VIII 2011 r. tj. przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 17 IX 2012 r.. .

Jeszcze raz podkreślone zostało , że głównym jednak powodem oddalenia powództwa była oczywista niezasadność dochodzonego roszczenia , dlatego, że łącząca strony umowa miała charakter umowy rezultatu . Pozwany miał uzyskać 30%, ale od wygranej, czyli od kwoty, czy to wyegzekwowanej czy innej, którą wzbogaciła się firma (...). Pozwana spółka nie uzyskała natomiast żadnej należności , a tym samym domaganie się przez powoda zapłaty przez nią 180 000 zł jest niezasadne.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż zasądził na rzecz pozwanego H. G. od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6 krotności stawki minimalnej wynagrodzenia adwokackiego ponieważ na taką kwotę opiewała umowa zawarta przez pozwanego ze swoim pełnomocnikiem i chociaż sprawa niniejsza nie była sprawą szczególnie zawiłą to tym niemniej jednak za taką wysokością wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego przemawiały względy moralne, nieetyczne zachowanie powoda, który zawarł umowy z wierzycielem tudzież z dłużnikiem, pobrał pieniądze od dłużnika, nie przekazał ich wierzycielowi i jeszcze żądał od wierzyciela zapłaty.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się powód wnosząc apelację, w której podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 379 ust 5 k.p.c. w związku z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a tym samym nieważności postępowania poprzez uniemożliwienie pozwanej spółce (...) Sp. z o.o. zaskarżenia nieprawomocnego postanowienia o odmowie przyznania pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy został złożony stosowny wniosek z odpowiednim wyprzedzeniem, a sąd nie powiadomił tej spółki o wydanym postanowieniu, jak również nie wezwał jej do uzupełnienia braków poprzez złożenie dokumentów umożliwiających zbadanie jej stanu finansowego - przy czym, jak podniósł, zarzut ten jako nie bezpośrednio związany z istnieniem interesu prawnego (gravamen) po stronie pozwanej w zaskarżeniu orzeczenia jest zasadny o tyle, iż strona pozwana mogła po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznać roszczenie powoda w całości lub w części;

- naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez odmowę zawieszenia postępowania do czasu rozpoznania przez sąd okręgowy sprawy z powództwa powoda przeciwko pozwanym wynikającej z tych samych stanów faktycznych, gdzie sąd pierwszej instancji orzekał o tym, czy wypowiedzenie umowy zlecenia zawartej pomiędzy powodem i pozwanymi było wypowiedzeniem opartym na ważnych przyczynach uzasadniającym brak odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda i tym samym czy to ustalenie było wiążące dla sądu okręgowego czy też nie w zakresie podstaw rozwiązania umowy;

- oddalenia powództwa w stosunku do spółki w sytuacji, gdy pozwana nie zaprzeczyła roszczeniom i argumentom powoda wskazanym w pozwie, a odpowiedzialność pozwanego H. G. była odpowiedzialnością poręczyciela jedynie w zakresie zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, a zatem co do zasady argumenty pozwanego H. G. nie mogły samodzielnie wpływać na zakres odpowiedzialności pozwanej spółki jak to ma miejsce przy zobowiązaniu solidarnym;

- naruszenia art. 207§6 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z dokumentów w postaci stenogramów rozmów pomiędzy powodem, a T. H., których potrzeba powołania powstała później, a wobec złożonego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu lub możliwość odroczenia publikacji wyroku i zobowiązanie stron do złożenia załączników do protokołów rozprawy dopuszczenie dowodu i ich przeprowadzenie nie wpływałoby na przewlekłość postępowania;

- obrazy art. 227 k.p.c. poprzez:

a) brak wskazania w treści uzasadnienia istotnych faktów poprzez ograniczenie się przez sąd do wybiórczego przytaczania treści dokumentów i używanie sformułowań „i tak dalej(...)” w miejsce jasnego wskazania faktów mających znaczenie w treści orzeczenia;

b) brak rozpoznania istoty przedmiotu umowy zlecenia między powodem i pozwaną spółką i zasad naliczania wynagrodzenia - w szczególności tego czy wynagrodzenie było naliczane jedynie od kwot uzyskanych w drodze windykacji od T. H., czy też również od wartości umorzenia zobowiązania ww. dłużnika;

c) nieustalenie, iż pozwani dobrowolnie podpisali w dniu 5 III 2008 r. oświadczenie, z którego treści wynikało, iż ograniczają swoje roszczenie do kwoty 70 tys. zł - w zamian za zrzeczenie się swoich roszczeń wobec T. H.;

d) brak wskazania w ustaleniach stanu faktycznego kwestii związanych ze stanowiskiem T. H. dotyczącym relacji z powodem odnośnie obowiązku zapłaty wynagrodzenia na rzecz pozwanej spółki polegającego na tym, iż zapłata miała nastąpić po wystawieniu przez spółkę faktury VAT;

e) nieustalenie przez sąd kolejności zdarzeń będących osią sporu, przez co przedstawiony obraz zdarzeń był wypaczony i ograniczony przedstawiający jednostronnie w niekorzystnym świetle działania powoda;

f) niewskazanie, iż w dniu 2 IV 2008 r. powodowie złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli i jaki był wpływ tego oświadczenia na treść zobowiązań T. H. wobec pozwanej spółki;

g) brak analizy dołączonej do akt sprawy korespondencji email pomiędzy T. H., a pozwanymi, jaka miała miejsce po dniu 3 III 2008 r.;

h) brak odniesienia się do treści korespondencji sms pomiędzy świadkiem T. H., a J. K. (1) dołączonej do akt sprawy;

i) brak odniesienia się do treści raportu z wykonanych czynności dla pozwanej spółki z dnia 10 III 2008 r. sporządzonego przez J. K. (1),

j) brak odniesienia się do treści załącznika nr 1 do Umowy zawartej pomiędzy powodem, a pozwaną spółką i (...);

k) brak odniesienia się do treści nagrań rozmów pomiędzy T. H., a J. K. (1) i stenogramów z tych nagrań;

l) brak odniesienia się przy wskazywaniu na zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z zawiadomienia H. G. o sposobie jego zakończenia przez odmowę wszczęcia śledztwa i brak wniesienia zażalenia przez pozwanych na takie postanowienie;

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez:

a) uznanie, iż do akt sprawy nie został złożony załącznik do Umowy w sytuacji, gdy żadna ze stron pozwanych faktu tego nie kwestionowała i nie wносиła w tym zakresie zarzutu, a zatem zgodnie z treścią art. 230 k.p.c. fakt złożenia tego załącznika należy uznać za przyznany;

b) uznanie przez sąd, iż wystosowanie wezwania do zapłaty wobec T. H. kwoty 900 000 zł odbyło się bez zgody i wyraźnego zlecenia pozwanych w sytuacji, gdy pozwana spółka reprezentowana przez H. G. sama podpisała treść pozwu w tej sprawie;

c) uznanie, iż pozwana spółka nie otrzymała od T. H. jakiegokolwiek wynagrodzenia w sytuacji, gdy z treści zawartego porozumienia z dnia 8 III 2008 r. między T. H., a spółką i (...) wynika, iż potwierdzili oni, iż otrzymali wynagrodzenie, a co do reszty zobowiązania zrzekają się wobec niej roszczeń, a więc je umarzają;

d) błędne i chaotyczne argumentowanie sądu polegające na przypisywaniu powodowi czynności, jakich nigdy nie wykonał wpływające na ogólną niekorzystną ocenę jego działań : „...To oświadczenie zostało złożone z tego względu, iż to pan K. wraz z żoną nakłonili panią T. H., żeby ona zawarła umowę z panem K.”;

e) uznanie przez sąd, iż warunkiem wygaśnięcia zobowiązania wskutek zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną spółkę musiałoby być jakiekolwiek przysporzenie dla jej majątku;

f) uznanie , iż jedynym zobowiązaniem będącym podstawą roszczeń powoda mogły być czynności prowadzące do odzyskania na rzecz T. H. kwoty 1 miliony zł z pominięciem treści przyznanych przez H. G. i jego żonę okoliczności z których wynikało, iż wyrażali oni zgodę na obniżenie wartości ugody pomiędzy T. H., a firmą (...) będąc na bieżąco informowani o postępie i stanie rozmów;

g) wskazanie, iż powód zobowiązany był do przekazania otrzymanych tytułem wystawionej na rzecz T. H. faktury środków na rzecz pozwanej spółki, bez wskazania jednocześnie podstawy prawnej takiego zobowiązania;

6) naruszenie art. 247 k.p.c. poprzez prowadzenie dowodu z zeznań świadków T. H. , Z. G. i strony H. G. ponad osnowę dokumentów (umowy między powodem i pozwaną spółką, umowy między powodem i T. H. wraz z aneksem)

w sytuacji, gdy istotne postanowienia zleceń były zawarte w tych dokumentach, a nie wynikały z interpretacji tego co później zostało wywiedzione w ramach stanowiska procesowego stron postępowania;

- naruszenia art. 6 EKPCZ rozumianego jako zapewnienie prawa do niezawisłego i obiektywnego sądu w sytuacji, gdy stosunek sędziego Tomasza Jaskłowskiego nacechowany był negatywnymi emocjami wobec pozwanego i nie odpowiadał standardom wskazanym przez ww. artykuł Konwencji;

- naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez brak zbadania zgodnego zamiaru stron przy zawieraniu umowy zlecenia, a następnie jej modyfikacji w szczególności poprzez brak zbadania wpływu zapisu art. 4 ust. 2 umowy o wysokości wynagrodzenia obejmującej „oraz wszelkich innych czynności skutkujących wygaśnięciem zobowiązania (...)” na podstawę roszczeń powoda, brak zbadania zakresu ograniczeń działalności powoda wynikającego z umów do pobierania wynagrodzenia za prowadzone czynności wyłącznie od strony pozwanej spółki;

- naruszenia art. 735 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż pobranie przez powoda wynagrodzenia od T. H. za wykonaną pracę naruszało postanowienia umowy pomiędzy powodem i pozwaną spółką, gdy z treści dokumentów wynikało inaczej, zaś żaden z zapisów umów nie zawierał sformułowania wskazującego na fakt, iż wynagrodzenie pobrane przez powoda od dłużnika T. H. jest zaliczane na poczet zobowiązania T. H. wobec pozwanej spółki;

- naruszenia art. 740 k.c. poprzez uznanie wbrew treści dokumentu, iż powód w ogóle nie wykonał zlecenia w sytuacji, gdy powód przygotował treść pozwu w stosunku do T. H., reprezentował ją za wiedzą i zgodą pozwanych w rozmowach z dłużnikiem negocjując wcześniejszy zwrot zatrzymanej części wynagrodzenia należnego T. H., a następnie sporządził szczegółowy raport z wykonanych na zlecenie powodowej spółki czynności;

- naruszenia art. 746 § 1 k.c. poprzez brak ustalenia w sytuacji odpłatnego zlecenia przez pozwaną spółkę określonych czynności, czy powód wykonał i w jakim zakresie zlecenie i wpływu braku wystawienia faktury przez pozwaną spółkę na rzecz T. H. na możliwość żądania zapłaty wynagrodzenia przez powoda;

- naruszenia art. 746 § 2 k.c. w związku z treścią art. 751 ust. 1 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego H. G., który to okres dotyczy przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z tytułu wykonanego zlecenia, a nie roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej wypowiedzeniem zlecenia bez ważnego powodu;

- naruszenia § 3 ust. 1 w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 IX 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez przyznanie wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnikowi H. G. nie ze względu na zawilóść prawną sprawy i wkład pracy pełnomocnika, ale ze względu na emocjonalny, niechętny stosunek sędziego do powoda, czego dowodem są sformułowania o zasądzeniu 6 krotnej stawki zastępstwa procesowego „nie z powodów merytorycznych, a z powodów moralnych, bo to, co wyprawia pan K., jest niemoralne”.

Z powyższych względów apelujący wnosił o uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji ewentualnie uchylenie tego orzeczenia w całości i jego zmianę przez uwzględnienie powództwa.

W toku postępowania apelacyjnego pozwana spółka, która w międzyczasie zmieniła nazwę na (...) sp. z o.o. z siedzibą w N., została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego na skutek jej rozwiązania bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, na podstawie art. 25 d ust 1 ustawy o KRS. Zgodnie z art. 25e ust 2 i 11 tej ustawy jej następcą prawnym został Skarb Państwa - Starosta (...), którego Sąd Apelacyjny wezwał do udziału w sprawie (k 665). Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik Skarbu Państwa podniósł zarzut braku legitymacji biernej, z czym nie można było się zgodzić, gdyż jak wynika z przywołanych przepisów to właśnie Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za zobowiązania podmiotu wykreślonego z rejestru, która to odpowiedzialność ograniczona jest jednak do nabytego mienia. W postępowaniach sądowych dotyczących zobowiązań wykreślonego podmiotu Skarb Państwa reprezentuje zaś starosta właściwy według ostatniej siedziby wykreślonego. Okoliczność, iż pozwana w niniejszej sprawie spółka

nie pozostawiła po sobie majątku, jak twierdził pełnomocnik Skarbu Państwa, nie oznacza, iż Skarb Państwa nie ma legitymacji biernej w sprawie. Świadczy jedynie o tym, iż brak jest składnika majątkowego, z którego ewentualny wierzyciel mógłby się zaspokoić. Jak stanowi art. 319 k.p.c. „Jeżeli pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo do wysokości ich wartości, sąd może, nie wymieniając tych przedmiotów ani ich wartości, uwzględnić powództwo zastrzegając pozwanemu prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności.”.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

W pierwszej kolejności podnieść należało, iż zaskarżony wyrok od momentu wydania był wyrokiem zaocznym w stosunku do pozwanej spółki z o.o. (...) (następnie (...)) bez względu na sposób jego oznaczenia. Zostały bowiem spełnione warunki jego zaoczności wynikające z art. 339 § 1 oraz 340 k.p.c. Przedstawiciel pozwanej nie stawiał się na żaden termin rozprawy wyznaczony przez Sąd Okręgowy ani nie wnosił o przeprowadzenie rozprawy podczas swojej nieobecności. Spółka nie złożyła także w sprawie jakiegokolwiek wyjaśnień, nie ustosunkowała się do objętego pozwem roszczenia. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury wyrok wydany w warunkach zaoczności jest natomiast wyrokiem zaocznym w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego, choćby sąd nie zamieścił w nim wzmianki wskazującej na zaoczny charakter wyroku ( postanowienie SN z 5 IV 1974 r., III CRN 408/73, z 7 XI 1995 r., I PRN 45/95, postanowienie SA w Katowicach z 23 IV 1992 r., I ACr 132/92). Stąd też wniosek powoda o wystąpienie do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym czy po wniesieniu apelacji możliwe jest sprostowanie zaskarżonego wyroku poprzez jego zmianę w stosunku tylko do jednego z pozwanych na wyrok zaoczny ( k 595), nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odpis zaskarżonego wyroku został doręczony stronom. Zanim to jednak nastąpiło powód złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, co uznać należało za czynność skuteczną ( uchwała SN z 14 XII 1995 r. III CZP 173/95), otwierającą drogę do wniesienia apelacji.

Apelacja powoda z dnia 19 VII 2016 r. ( k 345 a ), w którym skarżył on wyrok w całości dotyczyła zatem rozstrzygnięcia wydanego w stosunku do obu pozwanych.

Apelacja ta zasługiwała na uwzględnienie jedynie w nieznaczej części.

Jej rozpoznanie zacząć należało od zarzutu najdalej idącego dotyczącego nieważności postępowania na skutek pozbawienia pozwanej spółki możliwości obrony swoich praw. Zdaniem Sądu Apelującego apelujący nie miał interesu prawnego tj. gravamen aby powoływać się na ewentualne uchybienia sądu I instancji pozbawiające praw jego przeciwnika procesowego. Błędne były wywody powoda, iż zarzut ten jest w stosunku do niego zasady o tyle, że strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania dowodowego mogła uznać zgłoszone w sprawie roszczenie. Tego typu zależność pomiędzy sytuacją procesową pozwanej spółki a powodem nie mieściła się w kategorii żadnej przesłanki nieważności postępowania. Tak naprawdę apelującemu chodziło o oddalenie przez sąd I instancji jego wniosku dowodowego dotyczącego nagrań z rozmowy z T. H., do którego by nie doszło gdyby sąd odroczył rozprawę w celu rozpoznania wniosku pozwanej. Tego rodzaju uchybienie mogło być rozpoznawane jednak tylko w kategoriach obrazy przez ten sąd art. 217 § 1 k.p.c. a nie przesłanki nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. .

Przede wszystkim jednak nie rozpoznając przed zamknięciem rozprawy wniosku pozwanej spółki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu sąd I instancji nie popełnił uchybienia procesowego, gdyż zgodnie z art. 124 § 1 k.p.c. zgłoszenie takiego wniosku nie wstrzymywało biegu toczącego się postępowania.

Niezależnie od powyższego podnieść również należało, iż wobec zaskarżenia wyroku przez powoda apelacją, pozwana spółka mogła uznać powództwo aż do zamknięcia postępowania przed sądem II instancji, czego jednak nie uczyniła tj. nie uczynił tego jej następca prawny.

Niezasadnie również apelacja zarzucała Sądowi Okręgowemu obrazę art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia sprawy toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami dotyczącej zapłaty kary umownej przez pozwanych na rzecz powoda. Zarzut powyższy opierał się na błędnej podstawie,

iż przedmiotem niniejszego postępowania sądowego było roszczenie odszkodowawcze z tytułu szkody wywołanej wypowiedzeniem bez ważnej przyczyny umowy zlecenia z dnia 10 X 2007 r.. Takie roszczenie nie zostało jednak zgłoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Pozew wniesiony w niniejszej sprawie wyraźnie wskazywał, że powód żąda zasądzenia od pozwanych kwoty 180 000 zł „ tytułem wynagrodzenia za zrealizowanie zobowiązań powoda wynikających z umowy z dnia 10 października 2007 r. ..” ( k 4). W uzasadnieniu pozwu zostało podane , że złożenie przez pozwaną spółkę w dniu 8 III 2008 r. oświadczenia o zrzeczeniu się względem T. H. roszczeń „uzasadnia przekonanie powoda o tym, że wszelkie roszczenia przysługujące pozwanej spółce wobec T. H. zostały zaspokojone , co z kolei skutkuje powstaniem po stronie (...) ( obecnie (...) sp. z o.o. ) zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia należnego J. K. (1) na podstawie umowy z dnia 10 października 2007 r.” ( k 7). Stanowiska powyższego strona powodowa nigdy w dalszym toku postępowania nie zmodyfikowała.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny bez jakichkolwiek wątpliwości uznał, że przedmiotem postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie było tak jak przyjął to sąd I instancji roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za świadczone przez niego na podstawie umowy z dnia 10 X 2007 r. usługi. Tym samym nie istniała żadna zależność pomiędzy niniejszą sprawą a sprawą o zapłatę kary umownej z tytułu wypowiedzenia umowy z dnia 10 X 2007 r. bez ważnego powodu, tym bardziej, że jak stanowił art. 5 ust 4 rzeczonej umowy wypowiedzenie umowy przez zleceniodawcę nie zwalniało go od zapłaty umówionego w umowie wynagrodzenia.

Tym samym niezasadny był również zarzut apelacji dotyczący obrazu art. 751 ust 1 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu pozwanego H. G. przedawnienia dochodzonego roszczenia. Jako roszczenie o zapłatę wynagrodzenia o jakim mowa w w/w przepisie, przedawniło się ono bowiem z upływem 2 lat licząc zgodnie z art. 120 § 1 k.c. od dnia wymagalności , określonego postanowieniami art. 4 ust 4 i 5 oraz art. 5 ust 2 umowy z dnia 10 X 2007 r. ( w umowie tej samej strony wprost odesłały do przepisów o umowie zlecenia - art. 8 ust 1 ) . Przedawnienie to nastąpiło zatem w innym terminie niż przyjął to sąd I instancji.

W przypadku gdyby zaspokojenie roszczenia pozwanej spółki przez T. H. nastąpiło jeszcze w trakcie trwania przedmiotowej umowy , roszczenie powoda o wypłatę wynagrodzenia prowizyjnego stałoby się wymagalne zgodnie z art. 4 ust 4 i 5 tej umowy najpóźniej z dniem 10 IV 2008 r. (7 III 2008 r. dzień wypowiedzenia umowy, do 7 IV 2008 r. możliwość wystawienia faktury, jej zapłata przez spółkę w okresie 2 dni ) i uległoby przedawnieniu z upływem 2 lat od tej daty tj. z dniem 10 IV 2010 r..

Wobec wypowiedzenia w dniu 7 III 2008 r. ( k 91) przez zleceniodawcę powodowi umowy, zgodnie z jej art. 5 ust 2 ewentualne roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia od spłaty wierzytelności dokonanej przez T. H. po tej dacie , stałoby się wymagalne najpóźniej w terminie 7 dni od dnia powzięcia wiadomości o tym przez powoda. Jak wynikało z przywołanego fragmentu uzasadnienia pozwu, powód przekonanie o zaspokojeniu wszelkich roszczeń spółki (...) powziął z oświadczenia jej prezesa zarządu złożonego T. H. w dniu 8 III 2008 r. ( k 7). O oświadczeniu tym wiedział najpóźniej w dniu 11 III 2009 r., co wynika z uzasadnienia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej ( k 46). Termin przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie procentowe , wynikające z umowy z dnia 10 X 2007 r. upłynąłby tym samym w tym przypadku najpóźniej w dniu 11 III 2011 r., a więc również przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Dodać należało, iż biegu tego przedawnienia wbrew stanowisku sądu I instancji nie przerwała czynność powoda polegająca na wystąpieniu do sądu z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, gdyż wniosek ten obejmował inne roszczenie tj. odszkodowawcze , a nie o wynagrodzenie, co wynika z jego uzasadnienia ( „... spółka zrezygnowała z dochodzenia w/w kwoty , pomimo, iż czynności podjęte przez J. K. (1) rokowały niezwłocznym uzyskaniem przedmiotowej sumy. Tym samym spółka pozbawiła J. K. (1) możliwości uzyskania należnego i oczywiście słusznego wynagrodzenia. W tym stanie rzeczy , skierowane zostało do Spółki jak również do Pana H. G. wezwanie do zapłaty kwoty 180 000 zł stanowiącej sumę odszkodowania związanego z umorzeniem w/w wierzytelności”).



Już tylko z uwagi na przedawnienie roszczenia powództwo wytoczone przeciwko H. G. podlegało oddaleniu. Zgłoszenie powyższego zarzutu o charakterze osobistym w rozumieniu art. 375 § 1 k.c. nie wywarło natomiast skutku w relacji powód - drugi dłużnik solidarny tj. spółka (...) ( wyrok SA w Szczecinie z 20 VI 2012 r. I ACa 216/12).

Tym niemniej na rozprawie apelacyjnej następca prawny pozwanej spółki również zgłosił zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia, który z przyczyn powyżej wskazanych podlegał uwzględnieniu. Tym samym powództwo także i w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Ustosunkowując się jednak w dalszym ciągu do zarzutów apelacji podnieść należy, iż pozostałe zarzuty zgłaszane przed Sądem Okręgowym przez pozwanego H. G. dotyczące niespełnienia warunków wypłaty powodowi wynagrodzenia, braku uzyskania przez pozwaną spółkę zaspokojenia jej roszczenia z tytułu umowy zlecenia zawartej z T. H. miały charakter wspólny dla obu dłużników solidarnych, wiązały się z kwestią wykonania zobowiązania, a tym samym odniosły skutek także wobec drugiego dłużnika solidarnego tj. wpływały na zakres jego odpowiedzialności wobec powoda. Jak już podniesione zostało, wydany przeciwko spółce z o.o. (...) wyrok miał charakter wyroku zaocznego, gdyż pozwana w ogóle nie zajęła stanowiska w sprawie. Tym niemniej jednak wskazywane przez pozwanego H. G. wspólne zarzuty podważyły domniemanie zgodności z prawdą twierdzeń powoda zawartych w pozwie i jego pismach procesowych ( art. 339 § 2 k.p.c. ) . Same zresztą te twierdzenia nasuwały wątpliwości co do zaistnienia podstawy do wypłaty powodowi przez pozwaną spółkę określonego w pozwie wynagrodzenia i tym samym nawet pomimo ich nie zaprzeczenia przez pozwaną nie uprawniały sądu I instancji do wydania wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo.

Odwołać się należy po raz trzeci do uzasadnienia pozwu wniesionego w niniejszej sprawie ( k 7), z którego wynikało, że przeświadczenie powoda o należnym mu z umowy z dnia 10 X 2007 r. wynagrodzeniu wywodził on z okoliczności zrzeczenia się przez pozwaną spółkę wobec T. H. wierzytelności (w oświadczeniu z dnia 8 III 2008 r..) co w jego ocenie świadczyło o tym, że wszelkie roszczenia przysługujące spółce wobec tej dłużniczki musiały zostać zaspokojone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego same takie przekonanie powoda nie było jednak wystarczające do uwzględnienia powództwa, tylko zgodnie z art. 6 k.c. był on zobowiązany udowodnić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności tj. fakt uzyskania przez spółkę (...) przysporzenia majątkowego ze strony T. H., czemu nie podołał. Co więcej nakreślona przez niego podstawa faktyczna powództwa była niepełna. Powód nie wskazał nawet czy i jaką kwotę wyegzekwował od spółki (...) na rzecz T. H., która była wierzycielem tej spółki z tytułu zapłaty niepełnej ceny sprzedaży nieruchomości, w której to transakcji pośredniczyła pozwana spółka (...).

Przechodząc w związku z powyższym do zarzutów apelacji związanych z naruszeniem przepisów prawa procesowego, podnieść należało, iż w istocie doszło w niniejszej sprawie do poczynienia przez sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegających na przyjęciu, że :

- wysokość wierzytelności pozwanej spółki wobec T. H. wynosiła 600000 zł, w związku z czym powód niezasadnie wzywał ją do uregulowania kwoty wyższej tj. 900 000 zł, podczas gdy z art. 3 ust 1 umowy z 10 X 2007 r. wynikało, że oprócz bezspornej wierzytelności 600 000 zł T. H. winna jest pozwanej jeszcze nieudokumentowane 375 000 zł, do odzyskania której to kwoty powód także się zobowiązał,
- załącznik nr 1 do umowy z dnia 10 X 2007 r. miał określać wierzytelności przysługujące spółce (...) wobec T. H., podczas gdy jak wynika z postanowień art. 1 ust 1a umowy, w załączniku tym miały zostać szczegółowo i wyczerpująco określone czynności, które ma podjąć zleceniobiorca,
- prowizja powoda określona w umowie zawartej z T. H. wynosiła 30 % kwoty wierzytelności, której spłaty dokona dłużnik ( spółka (...)), podczas gdy zgodnie z pkt 3 tej umowy prowizja ta wynosić miała 5 % ,
- T. H. została nakłoniona przez państwa K. do zawarcia umowy z powodem, gdy z zeznań świadków : T. H. i Z. G. w sposób zgodny i jednoznaczny wynikało, że umowa ta została zawarta za wiedzą, a wręcz namową pozwanego H. G., który przekonywał T. H., że ma super egzekutora, który odzyska dla niej pieniądze za sprzedaną nieruchomość

( k 276); Z. G. zeznała, że kazała T. H. podpisać umowę z powodem , bo mąż już wszystko z powodem ustalił oraz, że zrzeczenie się wierzitelności w oświadczeniu z dnia 8 III 2008 r. zostało podyktowane właśnie tym, że wraz z mężem narazili T. H. na skorzystanie z usług powoda ( k 278). Wychodząc w tym miejscu poza zakres ustaleń faktycznych stwierdzić tym samym należy, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena postawy powoda jako nieetycznej wobec zawarcia przez niego jednocześnie umowy z pozwaną spółką, w imieniu której działał H. G. i dłużniczką tej spółki (...) była błędna, gdyż wszystko to odbywało się za wiedzą i zgodą zarówno wierzyciela jak i dłużniczki i miało na celu odzyskanie przez T. H. środków pieniężnych od spółki (...), z których część miała służyć następnie zaspokojeniu roszczeń spółki z o.o. (...),

- pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 17 IX 2012 r., podczas gdy faktycznie nastąpiło to 7 IX 12 r. ( k 10).

Uchybienia powyższe ( poza błędną oceną postawy powoda) nie miały jednak wpływu na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu obrazy art. 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci stenogramów rozmów pomiędzy powodem a T. H., których potrzeba powołania jak twierdził powstała później .

Powyższy dowód został zgłoszony na okoliczność relacji świadka z pozwanym H. G. , wysokości faktycznie wypłaconych pozwanemu pieniędzy oraz podstawy prawnej takiej wypłaty , żądania przez T. H. faktury, która miała być podstawą dokonania płatności , odrębności i niezależności wynagrodzenia otrzymanego przez powoda od T. H. od wynagrodzenia należnego pozwanym ( k 284). Mając na uwadze zakreśloną w pozwie podstawę faktyczną powództwa , w szczególności podnoszone powyżej przekonanie powoda o zaspokojeniu wszelkich roszczeń pozwanej spółki przez T. H., okoliczność zgłoszenia w pozwie T. H. na świadka Sąd Apelacyjny uznał, że potrzeba powołania powyższego dowodu istniała już w momencie wnoszenia pozwu, a nie powstała później. Powód nie wykazał jakichkolwiek wyjątkowych okoliczności, które przemawiałyby za uwzględnieniem powyższego spóźnionego wniosku . Twierdził, że potrzeba jego powołania powstała po odbyciu ostatnio przed sądem rejonowym rozprawy w sprawie I C 1612/13 z udziałem świadków T. H. i Z. G., które zeznawały odmiennie „ niż w trakcie pierwszego postępowania przed tutejszym sądem” wskazując jednocześnie, że to odmienne zeznawanie miało miejsce 6 XII 2013 r. i 5 IX 2014 r. , a więc 2-3 lata przed zgłoszeniem w niniejszej sprawie wniosku o dopuszczenie dowodu z nagrań rozmów T. H. z powodem. Na marginesie tylko dodać należało, iż w żaden sposób nie zostały uprawdopodobnione chociażby protokołami rozpraw rozbieżności w zeznaniach świadków, na które powód się powoływał. Poza tym uwzględnienie tego spóźnionego dowodu jak słusznie przyjął sąd I instancji spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy i wydaje się , że temu przyświecało jego zgłoszenie, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż powyższy wniosek dowodowy został zgłoszony w piśmie przygotowawczym , które zostało złożone na Biurze Podawczym Sądu Okręgowego 13 V 2016 r. 40 minut przed wyznaczonym w tym dniu terminem rozprawy , zamiast na rozprawie. Ponadto pełnomocnik powoda nie dysponował podczas rozprawy tym dowodem, co dodatkowo uniemożliwiało jego przeprowadzenie . Wobec oddalenia przez sąd I instancji wszystkich wcześniej zgłoszonych przez strony w pozwie i odpowiedzi na pozew wniosków dowodowych byłby to jedyny dowód , którego przeprowadzenie wiązałoby się z koniecznością odroczenia rozprawy. I nie ma racji apelujący , iż wobec wniosku pozwanej spółki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu lub możliwości odroczenia publikacji wyroku dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu nie wywołałoby przewlekłości postępowania. Nie chodzi po pierwsze o przewlekłość postępowania tylko o nieuzasadnioną zwłokę, po drugie rozpoznanie na posiedzeniu niejawnym wniosku pozwanej spółki czy też odroczenie publikacji orzeczenia nie umożliwiłoby przeprowadzenia dowodu , ponieważ dowodu tego fizycznie w dniu rozprawy w aktach sprawy nie było i pełnomocnik powoda w tym momencie nim nie dysponował . Dopuszczenie dowodu wiązałoby się z koniecznością przesłania odpisów stenogramów stronie przeciwnej, wyznaczeniu kolejnego terminu rozprawy, po zamknięciu której mógłby zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. zapaść wyrok. Apelujący zapomniał również, iż jak wynika z art. 224 § 1 i 2 k.p.c. rozprawa ulega zamknięciu po przeprowadzeniu postępowania dowodowego jak i w sytuacji gdy ma zostać jeszcze przeprowadzony dowód przez sędziego wyznaczonego lub sąd wezwany albo dowód z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej . Do żadnej kategorii tychże dowodów nie sposób było zaliczyć dowodu zawnioskowanego przez powoda. Dlatego też oddalenie przez sąd I instancji przedmiotowego dowodu, zgłoszonego po przeprowadzeniu przez sąd postępowania dowodowego , bezpośrednio po udzieleniu głosu stronom było zgodne z art. 207 § 6 k.p.c.

w brzmieniu oczywiście obowiązującym na dzień 13 V 2016 r.. Powyższa argumentacja dotyczy również dowodu z nagrania na płycie CD rozmów świadka T. H. z powodem, który to dowód zresztą nigdy nie został złożony do akt sprawy.

Nie sposób było ponadto podzielić zarzutu obrazy art. 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków T. H. i Z. G. oraz strony H. G. ponad osnowę dokumentu tj. umowy łączącej powoda z pozwaną spółką oraz powoda z T. H.. Zeznania świadków dotyczyły wykonania tych umów, a nie ustalenia ich treści. Pozwany H. G. nie został zaś w niniejszej sprawie w ogóle przesłuchany.

Także całkowicie błędnie apelujący wskazywał na brak odniesienia się Sądu Okręgowego do dowodów w postaci korespondencji mailowej pomiędzy T. H. a pozwanymi, korespondencji sms - owej pomiędzy w/w świadkiem a powodem, treści raportu z wykonanych czynności dla pozwanej spółki z dnia 10 III 2008 r., treści załącznika nr 1 do umowy z dnia 10 X 2007 r., zawiadomienia H. G. o popełnieniu przestępstwa - z tej prostej przyczyny, iż dowody powyższe nie zostały w niniejszej sprawie zgłoszone i brak było ich w aktach postępowania.

Niezasadnie ponadto podniesione zostało w apelacji, iż w swoich ustaleniach faktycznych sąd I instancji pominął okoliczność, „ iż w dniu 2 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli ..” gdyż okoliczność tego rodzaju nie wynikała z jakichkolwiek dowodów prawidłowo zgłoszonych w niniejszej sprawie. Podobnie jeśli chodzi o „ stanowisko T. H. dotyczące relacji z powodem odnośnie obowiązku zapłaty wynagrodzenia na rzecz pozwanej spółki polegającego na tym, iż zapłata miała nastąpić po wystawieniu przez spółkę faktury VAT” .

Wbrew również wywodom apelacji brak było w aktach sprawy dowodu wskazującego na to, że pozwani w dniu 5 III 2008 r. dobrowolnie podpisali oświadczenie, z którego treści wynikało, że ograniczają swoje roszczenie do kwoty 70 000 zł w zamian za zrzeczenie się swoich roszczeń wobec T. H.. Niezależnie od powyższego podnieść należało, że roszczenie wobec T. H. posiadała co najwyżej tylko pozwana spółka i wynikało ono z zawartej przez te podmioty umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości, po drugie stwierdzenie dotyczące ograniczenia swoich roszczeń w zamian za zrzeczenie się swoich roszczeń jest nielogiczne, nie dzieje się bowiem w tym przypadku nic „ w zamian”. Z oświadczenia z dnia 8 III 2008 r. złożonego przez H. G. działającego jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. oraz T. H. wynikało, iż roszczenie w/w spółki zostało ograniczone do kwoty 70 000 zł uiszczonej na rzecz jej pełnomocnika tj. powoda. Z dochodzenia pozostałych wynikających z umowy zlecenia z dnia 1 II 2007 r. roszczeń wobec T. H. pozwana spółka zrezygnowała ( k 27). Dłużniczka potwierdziła, iż dokonana w dniu 3 III 2008 r. wpłata kwoty 70 000 zł na rachunek bankowy pełnomocnika E.- M. sp z o.o. J. K. (1) jest to całkowita i ostateczna zapłata z jej strony.

Takie też ustalenia poczynił sąd I instancji, które w żaden sposób powód w swojej apelacji nie zdołał podważyć. Zawarte jednak w rozważaniach tego sądu stwierdzenie, iż pozwani nie dostali „ani grosza” pod względem prawnych było nieprawidłowe gdyż pozwana spółka będąca wierzycielem T. H. jak sama oświadczyła 8 III 2008 r. została zaspokojona w swoich roszczeniach w zakresie kwoty 70 000 zł (dodać należało, w sposób zgodny z postanowieniem art. 4 ust 2 tiret drugie umowy z 10 X 2007 r.), faktycznie natomiast kwoty tej nie otrzymała, gdyż pieniądze powyższe przejął powód jako jej pełnomocnik tj. zostały one przelane na jego konto i pozwanej nie przekazane. Potwierdzały to zeznania T. H. złożone w niniejszej sprawie. Taka też procedura przekazywania pieniędzy wynikała z umowy zawartej przez tego świadka z powodem w dniu 27 XII 2007 r. ( pkt 2 ) oraz z zawartego pomiędzy nimi porozumienia z dnia 3 I 2008 r. ( k 25, 26) na podstawie których T. H. zobowiązała się do zapłaty z odzyskanej od spółki (...) wierzytelności, kwoty 600 000 zł należnej J&B P. na wskazane konto J. K. (1).

Z zarzutów apelacji przedstawionych w pkt III 3 ( naruszenia art. 735 § 1 k.c.) można było wywnioskować, iż zdaniem powoda kwota 70 000 zł stanowiła należne mu od T. H. wynagrodzenie za wykonaną pracę. Apelujący pominął jednak, iż zgodnie z pkt 3 umowy z dnia 27 XII 2007 r. jaka została pomiędzy w/w osobami zawarta, wynagrodzenie to miało wynosić 5 % kwoty wierzytelności, której spłaty dłużnik dokonał. T. H. zeznała, iż jej dłużnik spółka (...) z dochodzonej kwoty 1 mln zł zapłaciła na jej rzecz tylko 250 000 zł.. 5 % od tej kwoty wynosiło zaś 12 500 zł, a nie 70 000 zł, co podważa twierdzenia powoda o charakterze zatrzymanej na swoim koncie należności ( nawet jeżeli zostanie do

niej doliczony podatek VAT) . Powód nie wykazał także aby wierzytelność T. H. wobec M. wynikająca z umowy kupna sprzedaży nieruchomości została zaspokojona w wyższej kwocie.

Niewątpliwie natomiast doszło w niniejszej sprawie do naruszenia art. 740 k.c. tym niemniej w zupełnie innym sposób niż podnosił apelujący. Wbrew bowiem obowiązki wynikającemu z tego przepisu powód nie wydał zleceniodawcy czyli pozwanej spółce tego, co przy wykonaniu umowy z dnia 10 X 2007 r. dla niej uzyskał, tj. środków pieniężnych na zaspokojenie wierzytelności tej spółki z tytułu umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości zawartej z T. H.. Pozwanej przysługiwało zatem roszczenie o wydanie tej należności , powodowi zaś roszczenie o zapłatę wynagrodzenia pomimo zatrzymania kwoty 70 000 zł.. Brak było bowiem podstaw do wstrzymywania przez dającego zlecenie zapłaty wynagrodzenia ze względu na niewykonanie przez przyjmującego zlecenie obowiązku ubocznego, związanego z wydaniem tego, co przyjmujący zlecenie uzyskał dla niego. Niewykonanie tej powinności jak już podniesione zostało uprawniało dającego zlecenie do dochodzenia wobec przyjmującego zlecenie odpowiednich roszczeń ( Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa, pod red. J. Gudowskiego i innych, T 1 do art. 744).

A skoro tak, to powodowi należało się od pozwanej spółki wynagrodzenie procentowe od uzyskanej dla niej od dłużniczki spłaty wierzytelności w wysokości 30 % od kwoty 70 000 zł tj. 21 000 zł plus VAT . Za zapłatę tej należności odpowiadał także pozwany H. G. jako poręczyciel, zgodnie z art. 4 ust 6 umowy z 10 X 2007 r. .

Jak już jednak podniesione zostało zarówno pozwany H. G. jak i pozwany Skarb Państwa – Starosta (...) zgłosili skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia , co nie pozwalało Sądowi Apelacyjnemu na uwzględnienie powództwa w tym zakresie. Zaspokojenie spółki (...) co do kwoty 70 000 zł nastąpiło jeszcze w trakcie trwania umowy pomiędzy tą spółką a powodem, a zatem roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia stało się wymagalne z dniem 10 IV 2008 r. i uległo tym samym przedawnieniu z dniem 10 IV 2010 r..

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego domaganie się przez powoda zapłaty wynagrodzenia w wysokości 30 % liczonych od kwoty 70 000 zł było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana nie odzyskała bowiem de facto wskutek działań powoda jakichkolwiek należności. Powód nigdy nie wydał jej 70 000 zł przelanych na jego konto z kwot otrzymanych przez T. H. od jej dłużnika tj. spółki (...). Roszczenie pozwanej przeciwko powodowi o wydanie tych korzyści uległo zaś przedawnieniu. Uwzględnienie powództwa w zakresie kwoty 21 000 zł oznaczałoby de facto, że powód kosztem pozwanej otrzymałby przysporzenie odpowiadające dwukrotnemu wynagrodzeniu z tytułu świadczonych na rzecz pozwanej spółki usług.

Powód nie udowodnił aby roszczenie pozwanej spółki wynikające z umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości z dnia 1 II 2007 r. zostało zaspokojone w innym zakresie niż wynikało to z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, a tym samym aby należało się mu wyższe wynagrodzenie. Podstawy do naliczania takiego wynagrodzenia nie stwarzał w szczególności fakt zrzeczenia się przez pozwaną spółkę swojego roszczenia wobec T. H. ponad kwotę 70 000 zł o jakiej mowa była powyżej. Apelujący podnosił, iż sąd I instancji nie rozważył w ogóle racjonalności takiego zachowania pozwanych, sugerując tym samym, iż musieli oni tj. pozwana spółka uzyskać jednak zaspokojenie swoich roszczeń w wyższym zakresie . Sąd Okręgowy wbrew powyższemu zarzutowi wyjaśnił jednak, że złożenie przez H. G. w imieniu spółki (...) oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia w niezaspokojonej części zostało podyktowane poczuciem winy wobec T. H., która za jego i jego żony namową zrezygnowała z kroków prawnych i podjęła współpracę z powodem, który zamiast obiecanej kwoty 1 mln zł odzyskał na jej rzecz od spółki (...) jedynie 250 000 zł, w tym 70 000 zł zatrzymał dla siebie. Dodać w tym miejscu należało, iż jak wynikało z zeznań T. H. uważała ona, że pozwany H. G. wprowadził ją w błąd i zadziałał na jej szkodę, namawiając ją na współpracę z „ super egzekutorem” czyli powodem , gdyż w późniejszym terminie przy pomocy komornika mogłaby wyegzekwować od spółki (...) cały brakujący milion z ceny sprzedaży nieruchomości ( 19- 20,35 min nagrania z rozprawy z 13 V 2016 r.). Podkreślić również należało, iż z zeznań w/w świadka wynikało, że nie dysponowała ona żadnym innym majątkiem, z którego spółka (...) mogłaby się zaspokoić, ponieważ całą kwotę uzyskaną z tytułu ceny sprzedaży nieruchomości położonej w J. przeznaczyła na spłatę swoich długów tj. „ wszystkich kredytów” (35 min). W konsekwencji złożenia przez H. G. w imieniu pozwanej spółki oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń wobec T. H. ( ponad kwotę 70 000 zł ) doszło do wygaśnięcia w tym zakresie zobowiązania po stronie dłużnika , tym niemniej nie w rozumieniu takim jak tiret ostatnie art. 4 ust 2

umowy z 10 X 2007 r., ponieważ wygaśnięcie to nastąpiło bez jakiegokolwiek przysporzenia na rzecz wierzyciela tj. bez jakiegokolwiek spłaty wierzytelności o jakiej stanowiło to postanowienie umowne. „Wszelkie inne czynności skutkujące wygaśnięciem zobowiązania ..” miały stanowić formę „spłaty wierzytelności” co wynika jednoznacznie z art. 4 ust 2 . Chodziło o wygaśnięcie zobowiązania na skutek zaspokojenia wierzyciela w jakiegokolwiek sposób . Podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 65 § 1 i 2 k.c. uznać w związku z powyższym należało za chybiony , podobnie jak zarzuty naruszenia art. 740 i 746 § 1 k.c.. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż dochodzone w niniejszej sprawie wynagrodzenie zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 10 X 2007 r. miało stanowić 30 % wartości odzyskanej przez spółkę (...) wierzytelności . Innymi słowy wiązało się z efektywnością pracy powoda, a nie tylko z dołożeniem przez niego należytej staranności w egzekwowaniu długu od T. H.. Wynikało to w sposób nie budzący jakiegokolwiek wątpliwości z zapisów art. 4 ust 1 i 2 , art. 5 ust 1 i 2 w/w umowy. Strony bowiem ustaliły, że podstawą wynagrodzenia procentowego będą wszelkie spłaty wierzytelności , które nastąpią po dniu jej zawarcia jak i rozwiązania i będą efektem działań powoda. W tym drugim przypadku powód miał prawo domagania się wynagrodzenia w terminie 7 dni od dnia powzięcia wiadomości o dokonanej spłacie wierzytelności.

W art. 5 ust 2 umowy mowa była co prawda także o wynagrodzeniu stałym, jednak z pozostałych jej postanowień nie wynikało w żaden sposób w jakiej kwocie i za jakie czynności miałyby ono ewentualnie przysługiwać zleceniobiorcy. Zgodnie z art. 735 § 2 k.c. w takiej sytuacji można byłoby co najwyżej mówić o wynagrodzeniu odpowiadającemu wykonanej pracy, którego jednak wysokości powód w żaden sposób nie udowodnił. Poza tym z uzasadnienia pozwu ( str. 6 i 7 ) oraz wysokości dochodzonej należności, z faktu powoływania się na zapis art. 4 ust 2 tiret czwarte umowy z 10 X 2007 r. wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, iż przedmiotem roszczenia powoda było wynagrodzenie procentowe, które jak sam podnosił, powstało w związku z zaspokojeniem roszczeń pozwanej spółki przysługujących jej względem T. H. ( k 7).

Jeżeli chodzi o zarzut obrazy art. 6 EKPCZ poprzez nie zapewnienie powodowi prawa do niezawisłego i obiektywnego sądu, gdyż zachowanie sędziego było nacechowane negatywnymi emocjami wobec powoda i nie odpowiadało standardom wskazanego artykułu konwencji, to należało mieć na uwadze, iż m.in. z tego tytułu strona powodowa wnosiła o wyłączenie sędziego, który to wniosek został oddalony , podobnie jak oddalone zostało przez Sąd Apelacyjny zażalenie wniesione na to rozstrzygnięcie ( k 190, 223). Kwestia powyższa nie mogła tym samym być ponownie badana w ramach wniesionej apelacji ( a contrario do art. 380 k.p.c.).

Niezasadnie ponadto apelujący wnioskował o zwrócenie się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym czy sformułowania sędziego odnoszące się do strony postępowania zawarte w uzasadnieniu wyroku i zarzucające jej niemoralność świadczą o braku bezstronności sędziego i mogą stanowić podstawę do wyłączenia sędziego z urzędu od rozpoznania sprawy. Nie podlega bowiem wyłączenia od rozpoznania sprawy sędzia , który ją zakończył tj. wydał wyrok , gdyż sprawy tej wówczas już nie rozpoznaje.

Zgodzić się natomiast należało z apelującym, iż sąd I instancji naruszył w niniejszej sprawie § 3 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 IX 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie .., poprzez przyznanie pełnomocnikowi pozwanego H. G. zwrotu poniesionych kosztów procesu w wysokości maksymalnej tj. 6 krotności stawki minimalnej. Takiego rozstrzygnięcia nie uzasadniał ani nakład pracy tego pełnomocnika ani jego wkład w rozstrzygnięcie niniejszej sprawy ( zgodnie z § 2 ust 1 w/w rozporządzenia). Jedynym względem, którym kierował się Sąd Okręgowy wydając takie rozstrzygnięcie była w jego ocenie wysoce nieetyczna postawa powoda, który „ Zawiera umowy z wierzycielem tudzież z dłużnikiem, pobiera pieniądze od dłużnika, nie przekazuje wierzycielowi i jeszcze od wierzyciela chce zapłaty ..” . Jak już podniesione powyżej zostało ocena powyższa została oparta o błędnie poczynione ustalenia faktyczne pomijające kwestię, iż zawieranie przez powoda umów z dłużnikami swojego zleceniodawcy następowało nie tylko za zgodą ale wręcz za namową, pełną akceptacją zleceniodawcy, w tym reprezentującego pozwaną spółkę pozwanego H. G.. Nie sposób było tym samym mówić o nieetycznym wobec tego pozwanego zachowaniu.

Nieprzekazanie zaś otrzymanych od T. H. środków pieniężnych w kwocie 70000 zł dotyczyło pozwanej spółki , a zatem nie powinno było rzutować na wysokość wynagrodzenia należnego pozwanemu H. G.. Mając powyższe na

uwadze Sąd Apelacyjny obniżył zasądzone w wyroku na rzecz tego pozwanego koszty procesu do stawki podstawowej tj. jednokrotności stawki minimalnej - 3600 zł plus opłata skarbową 17 zł, pomimo złożenia przez pełnomocnika H. G. zestawienia kosztów na kwotę 21 617 zł (k 275). W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 109 § 2 k.p.c. w aktualnym brzmieniu pozwala sądowi weryfikować przedstawiony spis kosztów mając na uwadze poniesiony nakład pracy pełnomocnika związany ze stopniem faktycznego i prawnego skomplikowania sprawy, w kontekście zasad i stawek zawartych w przepisach rozporządzenia (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, (wyd. I) kom. do art. 109, Warszawa 2011, pod red. M. Manowskiej i innych). Należało w szczególności mieć na uwadze, iż oprócz odpowiedzi na pozew, która nie przybliżyła znacząco rozpoznania sprawy, pełnomocnik powoda nie złożył żadnego innego pisma procesowego, stawiał się na 4 rozprawach, z których tylko na jednej doszło do merytorycznego rozpoznania sprawy i przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sprawa niniejsza nie była także skomplikowana pod względem prawnym. Zasadą jest zasądzanie wynagrodzenia w stawce minimalnej przewidzianej przepisami, chyba że charakter i okoliczności sprawy przemawiają za przyznaniem wynagrodzenia w wyższej kwocie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego żadne jednak tego rodzaju okoliczności w sprawie niniejszej nie zaistniały, stąd należało dokonać zmiany rozstrzygnięcia sądu I instancji w powyższym zakresie.

Wyjaśnić jeszcze należało, iż Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z akt IV C 551/16 Sądu Okręgowego w Warszawie, wyroku niniejszego Sądu Apelacyjnego wydanego w sprawie VI ACa 84/15, notatki przewodniczącego IV Wydziału Sądu Okręgowego na okoliczność nieracjonalnego i błędnego traktowania przez sąd, iż umowy od wynagrodzenia od sukcesu są bezprawne i faktu, iż wszelkie roszczenia o wynagrodzenie z tych umów są emocjonalnie i bezpodstawnie traktowane przez sędziego orzekającego w niniejszej sprawie. W świetle wyżej wykazanej bezzasadności powództwa dowody te nie miały żadnego znaczenia.

Na podstawie art. 100 k.p.c. powód, którego apelacja została uwzględniona jedynie w nieznacznej części został zobowiązany do zwrotu na rzecz pozwanego Skarbu Państwa poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego w postaci kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany H. G. o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego nie wnioskował.

E.Klimowicz-Przygódzka A. Fronczyk J. Piwowarun- Kołakowska